

Ploteczki z trójeczki



Wydanie specjalne

Maj 2022

W tym roku szkolnym mury naszej szkoły opuszczają cztery klasy ósme. Postanowiliśmy wraz z nimi napisać ostatnie wydanie gazetki w roku szkolnym 2021/2022. Będą to wspomnienia z lat pobytu w naszej szkole. Są uczniowie,

którzy od pierwszej do ósmej klasy uczęszczali do Szkoły Podstawowej nr 3. Byli jednak tacy,

którzy do nas dołączyli lub odeszli. Wszyscy jednak mają swoje wspomnienia.



Szkolne wspomnienia i przyjaźnie na całe życie

Szkola to nie tylko lekcje języka polskiego, matematyki czy historii. To przede wszystkim instytucja społeczna, która kształtuje charakter, socjalizuje nas. Wewnątrz niej nawiązują się ważne relacje z rówieśnikami, nauczycielami i wychowawcami.

W okresie szkoły podstawowej, zawiązują się przyjaźnie, które mogą trwać przez całe życie. Dzielimy się bowiem wtedy wspólnymi doświadczeniami i razem uczymy patrzeć na świat. Wspomnienia ze szkoły przywoływane są na spotkaniach po latach, na spotkaniach klasowych i nie tylko. Twoi rodzice pewnie do tej pory odwołują się do wydarzeń i osób z okresu szkoły podstawowej, które zakorzeniły się w ich pamięci na dobre i pozostają w niej bardziej wyraźnie niż to, co zdarzyło się tydzień temu.



Wspomnienia ze szkoły podstawowej – „te” lekcje i „ci” nauczyciele

Co jeszcze często zapada nam w pamięć z okresu szkoły podstawowej? Oczywiście lekcje! Choć niektóre z nich dłużyły się niemiłosiernie, w pamięci pozostają momenty, które zmieniły koleje losu niejednego człowieka. Historycy, którzy uczyli przyszłych polityków, sędziów i prawników, jak budował się ustrój państwowy i społeczeństwo jako takie. Matematycy, którzy wypełniając bryłami

przestrzenne wyobrażenie uczniów tworzyli przyszłych architektów. Plastycy, którzy mimo komercjalizacji świata, rozpalali pasję i umiłowanie do rzeczy pięknych, kształtując wrażliwość, talenty i kreatywność młodych ludzi. W końcu poloniści, którzy opowiadając o „słowach” i „imionach” pomagali zrozumieć, skąd biorą się „przysłówki” i „zaimki” wpływali na życie przyszłych literatów, dziennikarzy i dramaturgów.



Wspomnienia ze szkoły podstawowej – przedmioty

Gdyby zapytać, każdego z nas, jak wyglądał jego pierwszy tornister i piórnik, większość nie miałaby żadnego problemu z opisaniem wyglądu tych przedmiotów.

Rzeczy materialne z naszego dzieciństwa głęboko zapadają w pamięć. Rozpoczęcie nauki w szkole i kompletowanie pierwszej wyprawki to dla każdego z Was było dużym i doniosłym wydarzeniem.



Ciekawostka...

Czy wiesz, czym jest zjawisko wzgórza wspomnień? Naukowcy dowiedli, że po 50. roku życia człowiek potrafi przywołać z dużą dokładnością wydarzenia, które miały miejsce pomiędzy jego 10. a 30. rokiem życia. Informacje te ulegają swojego rodzaju „odnowieniu”. Dlatego właśnie spotkania klasowe po pięćdziesiątce mogą należeć do najciekawszych i obfitować w barwne opowieści ze szkolnej ławy.

Wspomnienia ze szkoły i wycieczki klasowe

Ale największą skarbnicą wspomnień szkolnych oczywiście szkolne wycieczki. Wyjście poza mury szkoły, poznanie rówieśników i nauczycieli w nieco luźniejszej atmosferze to ciekawe doświadczenie.

Dziecięcy umysł jest jak gąbka. Dlatego właśnie edukacyjne wycieczki są tak ważne z punktu rozwoju młodego człowieka. W ten sposób chłonęliście historię, kulturę i tradycję.



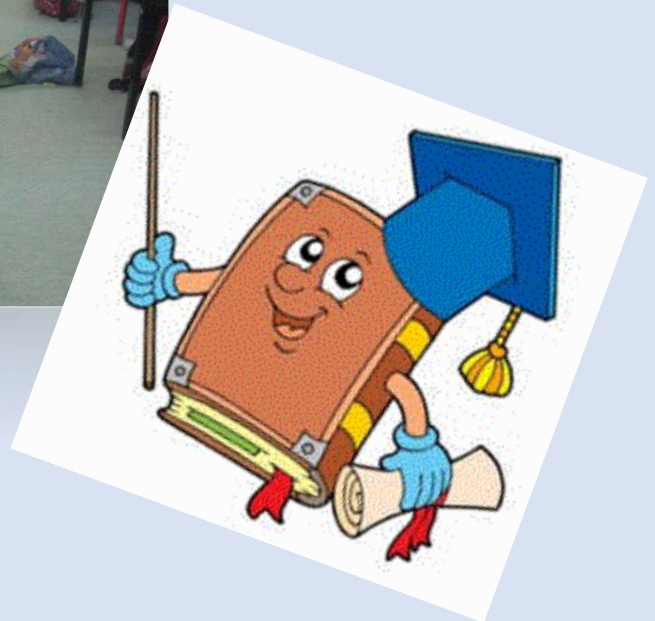
DEMOTYWATORY.PL

Wspomnienia z czasów szkoły

Nieważne ile macie lat. Zawsze rozbawiają tak samo

Nasze zdjęcia











Pamiętam to jak dziś...

Była to 5 klasa, mieliśmy po 12 lat i postanowiliśmy lekko nagiąć zasady szkoły. Mieliśmy na jakieś chipsy i trochę Coca- coli. Na trzeciej długiej przerwie zdecydowaliśmy przejść się do sklepu opodal szkoły. Plan był genialny, nic nie mogło pójść nie tak. Mimo wielkiego stresu dotarliśmy do sklepu. Kupiliśmy to co zaspokoilo nasze pragnienie. Zadowoleni wyszliśmy, gdy nagle ujrzelismy jedna z nauczycielek... Świat nagle się zatrzymał, a życie przeleciało przed oczami. Czas zaczął lecieć bardzo wolno. Pani z pogardliwym wzrokiem zaprowadziła nas do szkoły. Mieliśmy fart, gdyż pani okazała się "prawilniakiem" i nie sprzedała nas naszej wychowawczyni. Do dziś trzęsą mi się "porty" na myśl opuszczenia szkoły.



Bartek

Jedynym z lepszych wspomnień jest turniej piłki nożnej. Podczas przygotowań było dużo śmiechu i wygłupów z kolegami. Przygotowaliśmy się dobrze i zajęliśmy drugie miejsce. Pamiętam, ten czas, braliśmy turniej dosyć poważnie, gdyż to już była ósma klasa, ale i tak nie zabrakło miejsca na dobra zabawę. Wszyscy byli zadowoleni, a nauczyciele są z nas dumni.

Dawid

Ze szkoły podstawowej wyniosłam dużo fajnych wspomnień. Poznałam tutaj swoją najlepszą przyjaciółkę, z którą na pewno będę utrzymywać kontakt. Zapamiętam wycieczki klasowe do kina na których super się bawiłam. Będę pamiętać lekcje zdalne, gdzie na

niektórych było dość zabawnie jak ktoś nie wyciszył mikrofonu 😊 Pamiętam też jak mieliśmy przez parę miesięcy jedną klasę, gdzie robiliśmy zupki chińskie i herbaty, bo Weronika przyniosła czajnik. Wspólne, spisywanie i robienie zadań domowych na przerwach. Na pewno zapamiętam klasę, bo jest z nimi śmiesznie na lekcjach.

Patrycja

Pewnego słonecznego dnia, wraz z moją klasą udaliśmy się na wycieczkę do Zoo. Nie mogłam się doczekać zobaczenia surykatki, słoni oraz innych zwierzątek. Odwiedziliśmy również Oceanarium, gdzie spotkaliśmy małego hipopotama. Był bardzo uroczy. Zwiedziliśmy cały teren, a potem poszliśmy na lody. Jeździliśmy też fajnym autem, po drodze mogliśmy podziwiać widoki. To był niezapomniany dzień.

Marcelina

Jednym z najlepszych wspomnień w tej szkole była wycieczka klasowa do Myśliborza. Było tam naprawdę super. W pierwszym dniu wszyscy z klasy zainstalowaliśmy pięknie grę, którą graliśmy do późnego wieczora. Następnego dnia byliśmy na wycieczce w lesie i na koniec poszliśmy do restauracji na obiad.

Kacper

Ze szkoły podstawowej wyniosłam dużo fajnych wspomnień. Poznałam tutaj moją najlepszą przyjaciółkę, z którą idę razem do szkoły średniej i na pewno nie utracimy kontaktu w przyszłości. Poznałam dużo fajnych osób, z którymi mam dużo wspomnień i fajnych przygód. Zapamiętam również nauczycieli, z którymi przeprowadziłam wiele dyskusji i niektórzy mnie czegoś nauczyli. Zapamiętam też nasze wycieczki, które nie odbywały się dość często, ale były bardzo fajne (również też dzień wagarowicza, który spędziliśmy razem z większością osób z klasy). Mieliśmy bardzo dużo śmiesznych sytuacji,

w szkole jak i na lekcjach zdalnych. Wspólne zapisywanie zadań domowych w szkole, podpowiadanie sobie na sprawdzianach. Mieliśmy jedną klasę przez parę miesięcy, w której również wydarzyło się bardzo dużo, np. przyniesienie czajniku do szkoły, żeby zrobić zupki, granie w różne gry tj. mafia, uno, państwa miasta, butelka (oczywiście pytania i wyzwania) itd. Parę rzeczy wyleciało przez klasowe okno, wspólne granie w siatkę na boisku itd. Bardzo dobrze będę wspominać tą szkołę i na pewno będę tęsknić.

Agata

Bardzo dobrze wspominam Dzień Ziemniaka w trzeciej klasie podstawówki. W ten dzień było bardzo zimno, a przed szkołą wystawiono budki z ciepłą herbatą, przekąskami i pyszną zupą.

Super było na wycieczce w Sokołowsku, było to bardzo piękne miejsce, widzieliśmy najróżniejsze zakątki i zabytki.

Nie można zapomnieć o niesamowitych przerwach i lekcjach, przygodach na korytarzu i wspólnie z kolegami spędzonego czasu na szkolnym podwórku.

Szkoła Podstawowa nr.3 w Świebodzicach jest pełna wspomnień.

Paweł

Super było, gdy na igrzyskach szliśmy na lody. Nasza wycieczka do ZOO też była wspaniała. Podziwialiśmy najróżniejsze zwierzęta i dobrze się bawiliśmy. Bardzo nam się podobała także wycieczka do



Bobolandii. To była świetna zabawa.

Bawiliśmy się wśród zjeżdżalni, basenów z piłeczkami oraz innych atrakcji. Jedliśmy lody, frytki i inne smakołyki. Dobrze wspominamy też sklep z ciastami z plasteliny, a to co się tam działo naprawdę sprawia, że chce nam się śmiać. To były piękne czasy.

Nadia i Liwia

Jako dobre wspomnienie uważam 2 dniową wycieczkę, która odbyła się w czwartej klasie. Jeśli dobrze pamiętam pokój miałem z klasowymi kolegami Bartkiem, Kubą, Danielem i Kacprem. Zwiedzaliśmy małą miejscowość, w której przebywaliśmy. Tamte dni wspominam dobrze choć pamiętam, że wieczorem, gdy zrobiło się już ciemno musieliśmy kłaść spać. Chłopcy zaczęli mnie straszyć postacią fikcyjną. Mówili, że jest za oknem i że mnie szuka. Była to czwarta klasa, wierzyłem w ich słowa bardzo się bałem, ale teraz się z tego śmieje i wspominam te dni.

.....?

Pewnego dnia, gdy pojechaliśmy na wycieczkę autokarem, znaleźliśmy się na Szlaku Piastowskim w Gnieźnie, Poznaniu i Warszawie.

Gdy zameldowaliśmy się już w pokojach, pierwsze co zrobiliśmy to wybraliśmy się na ogromny basen w hotelu. Wycieczkę organizowała Nasza kochana Pani od historii – Pani Wiśniewska. Były tam wymieszane klasy i dzięki temu zawrzeliliśmy nowe znajomości. Było naprawdę extra. Zwiedzaliśmy różne katedry, stare budowle i podziwialiśmy jak Pani z błyskiem w oku patrzyła na to wszystko. Każdy z nas wie, że lubi nauczać o swoim przedmiocie, bo to „NAUCZYCIELKA ŻYCIA”. W godzinach rannych i popołudniowych nauczyciele otaczali nas stałą opieką. Wieczorem jednak zdarzył się czas luźniejszy. Pani Jarosz wybrała się z nami do sklepu o godzinie 23!. Byliśmy w szoku, bo była to dla nas niezła wyprawa. Wszyscy uczniowie byli zmęczeni zwiedzaniem i każdy już chciał iść do łóżek. Nagle, gdy mieliśmy już spać, obudziły się w nas NOCNE MARKI. Wpadliśmy na genialny pomysł by zamówić pizzę. Była to godzina 2, więc nie mieliśmy szans by nam ją dostarczyli, jednak byłam w błędzie. Dzięki pomocy Pani Kiryczuk wszystko się udało. Następnie malowaliśmy chłopaków (a właściwie byli do tego zmuszeni). Nagrywaliśmy tik tok i słowo, które w tamtym czasie było modne. Wygłupialiśmy się do rana.

Podsumowując

Całą wycieczkę wspominam bardzo pozytywnie, były momenty tak śmieszne, że nie mogliśmy wytrzymać ze śmiechu. Ten czas wspominam



wręcz wspaniale. Chciałabym jeszcze podziękować wszystkim nauczycielom za trud włożony w nasze wychowanie. Za tą wyrozumiałość, bo wiemy, że w dalszym życiu będzie jej mało. Za wsparcie i pomoc nawet w najgorszych chwilach. Cudownym uczuciem jest budowanie zdrowych relacji nawet z nauczycielami. Serdecznie dziękuję.

KAROLINA

Pewnego razu, całą klasą pojechaliśmy na wycieczkę do Sokołowska. Przed wycieczką musieliśmy się dobrać w pary trójki i tak zostaliśmy przydzieleni do pokoju. W mojej trójce był Paweł i Martin, a w pokoju naprzeciwko Naomi i Maja. Każdego dnia spotykaliśmy się w pokoju dziewczyn. Nawet po ciszy nocnej zdarzało nam się siedzieć dłużej. Jedna osoba z naszej trójki była poszukiwana, bo po ciszy nocnej nie było jej w pokoju. Ta osoba to Paweł, który namierzony przez Pana Oziembłowskiego, wbiegł do pokoju i schował się w szafie. Pan Andrzej wszedł chwilę za nim i zapytał, gdzie nasz kolega, po czym otworzył szafę. Paweł był w szoku, a po chwili zaczęli się śmiać. To była bardzo fajna wycieczka, którą do tej pory miło wspominamy.

Piękne chwile krótko trwają,



Oliwer